GODZIENNA

Ner 246. Rok 1832. NIEDZIELA 16 WRZEŚNIA.

Gazeta Krakowska

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. niezawodnie o godzinie 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna 3
Ner pojedynczy..gr: 10
Za doniesienie od wier. gr: 15

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na O° Reaumura

Dzień	godzina	Barometr na 0°	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
	7	27 3. 101	+ 9,7	5,0	Zachodni słaby	Pochmurno	
15	12	„ 3. 045	12,3	+ 4,8	„	„	Deszcz.
	3	„ 3. 042	12,5	+ 5,0	Żaden		Deszcz.
	9	„ 3. 487	+ 9,0	+ 3,0	„	„	Deszcz.

Część Nieurzędowa.

FRANCYA.

Paryż 28 Sierpnia.

Dzienniki oppozycyine, prędki powrót hr. Sebastiani, przypisują wielkiemu nagromadzeniu się interessów, którym Pan Argout dwa sprawując wydziały, dać rady nie może, nie zaś skuteczności kąpieli, których dopiero od 8 dni używał.

Gazeta *Tribune* została wczoray 64 raz zabrana przez policyą, tak na poczcie jak w expedycyi.

Piszą z Tulonu pod d. 19 b. m.: — »Administracya woienna, zażądała od wydziału morskiego 45 36funtowych dział, aby nasz brzeg w zupełności uzbroić, które też w bateryach ustawiono. Młyny prochowe odebrały rozkaz uprowidować tuteysze magazyny prochowe. Ośmnaście okrętów pierwszego rzędu (okrętów linijowych i fregat), mają tu bydź przygotowane pod żagle, dla których 11,500 ludzi jest przeznaczonych.

Kommendant Roszeli odebrał rozkaz tworzyć z przybyłych wychodniów bataliony.

Arabowie zakupili w Londynie bardzo wiele prochu dla powstania, które organizuje były Dey Algieru, o czem gabinet St. James zawiadomił rząd francuzki.

Algier 12 Sierpnia.

Stronnicy byłego deja utworzyli w Belida i Medidiach spisek przeciw Francuzom; na mieysce zebrania się przeznaczony jest lewy brzeg Aratsch przy Bebaly. Do 2ch dział, które marszałek Clausel miastu Medidiach darował, użyć mają 9 dezerterów z legii cudzoziemskiey. W 8000 woyska z liczną artylleryą, czekamy na ich zaczepkę.

Dziennik *Temps* pisze: — »Karliści są zajęci wiadomością o przypadku xiężney Berry, pod którą jadąc konno w Wandei koń wpadł w dół, przez co wywichnęła rękę.» Tenże dziennik potwierdza, że rząd angielski dał do zrozumienia królewskiey rodzinie w Holyrood, żeby opuściła kray Wielkiey Brytanii, i że ma się udać nie do Hiszpanii, lecz do Steyermark.

W Anglii tworzą jazdę z samych wychodniów, która w jak naykrótszym czasie ma bydź wysłaną do Oporto.

Dnia 29. — Mówią, że xiążę Talleyrand wygotował nowy protokół, który ma za przybyciem swojem do Londynu przedstawić konferencyi.

Dziś upływa termin wyznaczony od ministra Argout do opuszczenia Paryża przez przybyłego xięcia brunświckiego. Wszyscy jego zagraniczni ajenci odebrali podobny rozkaz. Mówią, iż ten środek użyty został, w skutek przedstawień sprawującego tu interessa gabinetu hannowerskiego. Minister Argout zapewnił tegoż, że rząd francuzki niczego nie zaniedba, aby zniweczyć plany xięcia, chcącego zamięszać spokoyność xięztwa brunświckiego. Słychać, że ten xiążę ma się udać do Szwaycaryi. *(G. W.)*

HOLLANDYA.

Breda 27 *Sierpnia.*

Hollandya nabiera postawę wojenną. Każdy hollenderczyk bezdzietny, aż do 48 lat, żonaty czy nie, należyć musi do landwerów lub innego woyska, albo dać za siebie zastępcę, którego tu za 1000 zł. trudno dostać. Spodziewamy się co chwila rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, czego też sobie życzymy, dotychczasowy bowiem stan niepewności i ciągłe uzbrajania, już nam się sprzykrzyły.

W przeszły Wtorek 2ga dywizya stojąca dotąd w obozie pod Reyen, zrobiła wojenne poruszenie przez Osterhout ku Dorost. W obozie wystawiony został dom dla chorujących żołnierzy na cholerę. Xiążę feldmarszałek zwiedził takowy i oświadczył jenerałnemu sztabowemu lekarzowi obozu, Panu Kerst, swoje zadowolenie. *(G. W.)*

ANGLIA.

Londyn 25 *Sierpnia.*

Wczoray Pan Vandeveyer oddał królowi Jmci list od swego monarchy.

Podług listów z Tripolis, miała tam wybuchnąć w dniu 26 z. m. rewolucya, na którey czele znaydował się mniemany następca rządzącego deia Sidi Muhamed. Nazajutrz woysko baszy zrobiło wycieczkę z zamku, lecz napowrót wpędzone zostało, i tam się trzyma zamknięte. Spodziewają się, że powstańcy zwyciężą, gdyż większa część mieszkańców im sprzyja.

Trzy domy handlowe w Bordeaux zapewniły tuteyszy komitet portugalski, że dostawią trzy fregaty o 32ch działach ośmnastofuntowych i 140 ludzi przy każdey. Wkrótce ma bydź znowu wysłany transport z bronią, mundurami i trzewikami do Oporto. Dziennik *Globe* dodaje, że podobne transporta mają bydź wysłane z Hamburga, Bremy, Antwerpii, Havre, Nantes, Brest, i Bordeaux. Rekrutowanie dla Don Pedra publicznie wciąż się odbywa.

List Sartoriusza datowany z Oporto 19 b. m. donosi, że Don Miguel kazał wygotować nowy okręt o 36 działach i dwa nowe brygi. Admirał zapewnia, że byle tylko otrzymał przyobiecane wzmocnienie swojey flotty w krótce ważne okażą się skutki. Nazajutrz miał opuścić port w Oporto, udając się ku Lizbonie, gdzie się ma zebrać cała jego flotta. *(G. W.)*

PORTUGALIA.

Lizbona 17 *Sierpnia.*

Jeżeli jenerał Pezo da Regoa dopełni wydane mu przez Don Miguela rozkazy, za dni kilka mieć będziemy wiadomość o krwawey i stanowczey bitwie pod Oporto między woyskami nieprzyjaznych sobie braci. Lecz gdy Pezo da Regoa odebrał od swego monarchy instrukcye, już flota Don Miguela, która z morza miała działać, przez swe uszkodzenie zmuszoną była do opuszczenia uyścia Duero i udania się na powrót do Lizbony, co musiało zrobić wpływ na operacye lądowe. Na pokładzie okrętu *Don Joao* znayduje się wiele ranionych. Fregata amerykańska i bryg wojenny portugalski *Tejo* wypłynęły z Tagu na morze; ostatni miał odebrać tajemne zlecenia. Na tuteyszych wodach krążą ciągle lekkie wojenne hiszpańskie okręta.

Liniowy okręt *Joao* tak znacznie uszkodzony został, że dłużey na morzu zatrzymać się niemógł. Nim flotta Don Miguela oddaliła się od brzegów Oporto, wysłał admirał jeden statek do Villadhao, a drugi do Junacalillo z uwiadomieniem kommenderujących tam jenerałów o swoim odwrocie i jego przyczynach. Don Miguel został wkrótce uwiadomiony przez linią telegraficzną o tém zdarzeniu. Po tém oddaleniu się, cztery statki naładowane zbożem, wpłynęły do Oporto. Admirała Sartoriusza niektóre okręta zajęły już znowu stanowisko przed portem Lizbony.— *(G. W.)*